N^er 116. ROK 1845. SOBOTA 24 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3, 902	+ 6, 7	3, 22	Wschodni słaby	Mgła	Mgła
23	2	3, 662	+ 16, 0	3, 60	Pu. Wschodni „	Chmury	
	10	3, 438	+ 11, 3	3, 93	„ „	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Jego Królewiczowska Wysokość xiążę Nassauski, który uprzedziwszy tu przyjazd Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj Xiężny Heleny Rossyjskiéj, stanął był w hotelu pod Różą na Stradomiu, — opuścił także Kraków zaraz po oddaleniu się Dostojnéj swojéj Teści w dniu 19 b. m. wracając do państw swoich.

Po kilku dniach zimna, przeplatanego deszczem, — wczoraj piękna pogoda, wywabiła mnóstwo spacerujących na przedmieścia.

Roboty około kolei żelaznéj idą z ciągłym pośpiechem. Kilka tysięcy ludzi pracuje na różnych punktach. Uboga klassa mieszkańców, mając teraz pewny zarobek, błogosławi téj sposobności, która ją od niedostatku zabezpiecza.

Towarzystwo dramatyczne artystów tutejszego teatru, wyjechało na cztery miesiące letnie do Poznania, Kalisza i Lublina; wyznaczony atoli na przeszłorocznym Sejmie i przez Senat Rządzący zatwierdzony zasiłek 20,000 złp. dla sceny naszéj, sprawił nam tę nową przyjemność, że na letnie miesiące zostaje w Krakowie opera, która przy tak widocznem usiłowaniu Przedsiębiorcy wzrastając coraz bardziéj, dojdzie niebawem pewnego stopnia doskonałości jakiéj tylko stan rzeczy dozwolić może. Wkrótce spodziewaną tu jest z Wiednia ziomka nasza panna Bogdani, która niepospolite zajmuje dotąd miejsce w operze zagraniczéj. Spiewaczka ta stęskniona do ziemi ojczystéj, jeżeli się tutejszéj Publiczności przypodobać potrafi, ma zamiar pozostać w Krakowie; — spodziewani są także dwaj śpiewacy tenor i basso.

Jutro dana będzie poraz pierwszy wznowiona opera *Zampa czyli narzeczona z marmuru* z muzyką Herolda, — w któréj nowy tenorzysta P. Borkowski poleci się względom Publiczności.

WIZYTATOR UPOWAŻNIONY DO NADZORU NAD SZKOŁĄ W KLASZTORZE Ś. JANA
oraz nad Pensyami świeckiemi płci żeńskiej w Wolnem Mieście Krakowie.

Stósownie do upoważnienia z dnia 29 Kwietnia b. r. pod L. 383 z strony JW. Kommissarza Rządowego przy zakładach naukowych W. M. K. sobie udzielonego, ogłasza niniejszém konkurs na posadę nauczyciela Religii i Moralności przy szkole publicznéj płci żeńskiéj w tutejszym klasztorze ś. Jana.

Kandydaci chcący się ubiegać o tę posadę winni będą złożyć na ręce podpisanego, i to najpóźniéj do dnia ostatniego Maja r. b.: 1) Opis życia; 2) Metrykę; 3) Swiadectwo dojrzałości z Lyceum; 4) Swiadectwo z ukończonych nauk Wydziału filozoficznego i teologicznego w Uniwersytecie; 5) pozwolenie Rządu krajowego, jeżeli kandydat jest zagraniczny; 6) Nakoniec upoważnienie Władzy dyecezalnéj do przyjęcia w mowie będącéj posady.

Termin do odbycia examinu konkursowego naznacza się na dzień 6 i 7 Czerwca b. r. Kandydat, który posadę rzeczoną otrzyma, winien będzie pełnić obok obowiązków nauczyciela Religii i Moralności, obowiązki Kapelana klasztornego, ostatnie wszelako bez oddzielnego wynagrodzenia. — Pensyą etatem przeznaczoną wynoszącą 1400 złp. pobierać będzie z kassy Uniwersytetu.

Kraków dnia 6 Maja 1845 r.

Bierkowski Dr. Fil. Med.
(3r.) i Chir. Prof. Uniw. Jagiel.

Zewnętrzne przyozdobienie dzieła nieustępuje zagranicznym. Prenumerować można we wszystkich polskich księgarniach tak w Królestwie jak i za granicą.

Wiadomosci zagraniczne.

— *Warszawa* 21 *Maja* —

N. Cesarz i Król Pan nasz miłościwy, onegdaj przybył z Petersburga do Nowogieorgiewska; obywatele i lud w miejscach któremi Monarcha przejeżdżał, radośnie wynurzali swe uczucia widząc N. Pana. Wczoraj o godzinie 2 po południu, Warszawa została uszczęśliwioną powitaniem miłościwego Pana, który przybył w towarzystwie JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Król., mnóstwo obywateli przy moście wielokrotnie wznawiało radosne okrzyki, również jak i mieszkańcy Warszawy wszelkich stanów oczekujący na ulicach, któremi Monarcha przejeżdżał do pałacu Łazienkowskiego, w którym mieszkać będzie w czasie teraźniejszego pobytu. Taras tego pałacu i wszystkie poboczne alee, były wczoraj do późna natłoczone Publicznością, która została uszczęśliwioną widokiem N. Pana, gdy używał przejażdżki w aleach. Muzyki wojskowe brzmiały. Jeszcze przed zmrokiem wszystkie domy Warszawy zostały rzęsisto oświetlone świecami w oknach a kagańcami na balkonach; na kilkunastu gmachach jaśniała cyfra miłościwego Monarchy. Dziś N. Pan o 11 znajdować się będzie w katedrze NN. Trójcy, a następnie w obozie.

— *Wrocław* 2 *Maja.* —

Z głośnéj bandy łotrowskiej która w przeszłym roku niepokoiła kilka powiatów szląskich, ujęto teraz jednego z najniebezpieczniejszych hersztów, młynarczyka Karola Schneider, którego długo napróżno ścigano, po ucieczce jego z więzienia w Brzegu.

Miasto nasze będzie wkrótce oświecone gazem; już nasz magistrat zawarł w tym względzie kontrakt z przedsiębiercami tutejszego zakładu oświecenia gazem

— *Bruxella* 9 *Maja.* —

Dnia 5 bież. mie. w belgijskiéj kopalni węgla kamiennego, nazwanéj kopalnią *d'en Bas*, zapalenie się gazu zrządziło okropne nieszczęście Nie słysząc explozyi widziano tylko gęsty dym wybuchający z otworu kopalni; gdy żadnego nie widać było robotnika. Inspektor kopalni spuścił się na dół i ujrzał niestety! 23 ludzi spalonych i pokaleczonych, 34 zaduszonych a 6 zasypanych. Z 94 robotników, którzy podczas téj katastrofy byli w kopalni zatrudnieni, tylko 27 ocalało.

— *Paryż* 9 *Maja.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izba parów ukończyła rozprawy nad projektem przyjętym na teraźniejszém zgromadzeniu przez izbę deputowanych względem rady stanu. Ten projekt był już dawniéj dwa razy parom przedłożony, został przeto już dokładnie roztrząśniony, tak że teraz tylko krótkie odbyły się rozprawy. Poczem to prawo od 12tu lat przedłożone izbom, przyjęte zostało większością głosów 96 przeciw 9.

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych odrzucony został większością głosów 206 przeciw 178 zaproponowany, przez pana Bethmont do 1go art. dodatek, według którego przewiezienie materyału uzbrojenia z Bourges do stolicy, tylko z upoważnienia prawem przez izby uchwalić się mającego uskutecznione być miało.

Na dzisiejszém posiedzeniu tejże izby, po zawikłanych rozprawach przyjęty został 2 art. Do artykułu 3go dodatki pp. Larochejacquelin i Mortimer Ternaux nie były wcale popierane; dodatek jednak Kommissyi, według którego zachowany w Bourges materyał tylko w przypadku wojny może być do Paryża przewieziony, prawie jednomyślnie został przyjęty. Inne dodatki pp. Larey, Preigne i Mortimer Ternaux, podobnież odrzucono. Poczem wśród hałasu i wzburzenia przystąpiono do głosowania przez podział, i prawo względem uzbrojenia fortyfikacyj Paryża przyjęte zostało większością głosów 227 przeciw 131.

Na rocznem posiedzeniu towarzystwa jeograficznego, które odbyło się dnia 2 maja pod przewodnictwem ministra marynarki, barona Mackau, wspomniani byli zaszczytnie między innemi podróżnikami, Rossyanie: Chaników z powodu swojéj mappy południowego Uralu, i Czychaczew z powodu badań swoich nad wschodnim Altajem. Pan A. Humboldt, który był obecnym na tem zgromadzeniu, obrany został na r. 1845 prezesem towarzystwa.

— *Madryt* 3 *Maja.* —

Żałobna doroczna uroczystość z powodu ofiar, poległych w d. 2 maja 1808 r. z ręki francuzów, odbyła się w tym roku nader skromnie, bez żadnéj okazałości.

Municypalność tutejsza postanowiła kazać rozebrać stary dom, w którym król francuzki Franciszek I. był więziony, i który zawsze zwracał na siebie uwagę przejeżdżających francuzów. Atoli przyjaciele pomników historycznych mają nadzieję, że bogaty bankier Salamanka zakupi ten dom i ocali go od zgotowanego dlań losu.

Ze wszystkich prowincyj nadchodzą ciągle najsmutniejsze doniesienia o spustoszeniach, jakie pomiędzy owcami zrządza panująca zaraza.

— *Lisbona* 28 *Kwietnia.* —

Zajmują się tu planem wybudowania atmosferycznéj kolei żelaznéj z Lisbony do Cintra, któréj koszta podano na 400.000 f st.

Xiężna Loulé, ciotka królowéj, wyjechała przez Anglię do Francyi, w celu udania się do siostry swojéj Teressy, chorobą złożonéj małżonki Don Karlosa.

— *Zjedn. Stany Półno. Ameryki.* —

Zgromadzone w New-Jorku »Towarzystwo

historyczne« zaproponowało nową, na zasadzie jeograficznéj opartą nazwę dla stanów Zjednoczonych, to jest: *Allegania.* *)

Oprócz wielu zaginionych okrętów, których zatonięcie jest wiadome, od ostatniéj jesieni i zimy zginęło w drodze pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Europą 41 okrętów handlowych. Licząc na każdy okręt tylko 15 ludzi, tedy zatonęło z niemi 765 ludzi. Najwięcéj okrętów zatonęło w październiku, w którym okropne panowały burze, rozciągające się od zatoki Mexykańskiéj aż do brzegów Europy.

— *Kair* 14 *Kwietnia.* —

Przybył tu Ibrahim Pasza, szukając uleczenia lub ulgi powracającéj co rok choroby, połączonéj z zupełną bezsennością.

— *Damask* 7 *Kwietnia.* —

Słychać, że na Libanie zaszły zatargi między Druzami i Maronitami. Do czynnych kroków jeszcze nie przyszło.

— *Chiny.* —

Według opowiadania jednego z oficerów angielskich, który niedawno powrócił z Chin do Anglii, chińczycy zajmują się ciągle rozszerzaniem i wzmacnianiem swych fortyfikacyj i stanowisk wojskowych wzdłuż brzegów. Bateryę, wzniesione dla dział najcięższego kalibru, strzegą wązkiego przejścia rzeki Bocca Tigris. Ludność na przedmieściach kantonu okazuje jeszcze toż samo przyjacielskie uczucie ku anglikom jak przed wojną; ale inaczéj rzecz się ma z mieszkańcami starego, wewnętrznego miasta. Oficer ten odważył się, wiedziony ciekawością, wejść w towarzystwie przewodnika chińskiego wewnątrz miasta, nagle ujrzał się opuszczonym od swego Cicerona i uczuł laskę bambusową na plecach swoich, któréj towarzyszyły lżące wyrazy: »*Fanqui quisi!* co znaczy: biały barbarzyniec (Frank?) jest szelmą« Dla uniknienia dalszych obelg, czemprędzéj wyszedł napowrót z miasta, ale wprzód jeszcze jakaś dama chińska uczciła go oznaką chińskiéj grzeczności i gościnności dawszy mu porządny policzek.

— *Bombaj* 1 *Kwietnia.* —

W kraju Pendżab panuje znowu zupełna anarchia. Gulab Sing, stryj zamordowanego Wezyra Hira Singa, zbuntował się przeciwko Maharadszy (królowi) Dulip Singowi, który pod opieką swéj matki i swego stryja w Lahorze panuje. W skutek tego oddział złożony z 10,000 wojska regularnego Chasa zwanego wyruszył przeciw twierdzy górzystéj Dżumbu, gdzie Gulab Sing rezyduje, ale odparty został ze stratą 2,000 ludzi. Pomimo to, Gulab Sing uznał potrzebę rozdania znacznych podarunków pomiędzy toż wojsko Chalsa, które w Lahorze rej wiedzie, aby się od nowego z jego strony napadu zabezpieczyć. Zarazem jednak zawarł przymierze z Akbar-Chanem, synem Dost-Mohammeda, który już dawno ma zamiar wpaść do Peszaweru, i ten plan zapewnie teraz uskuteczni, zwłaszcza gdy jak słychać, otrzymał znowu od ojca swego pieniędzy na zapłacenie wojska i obietnicę dalszéj pomocy. Tymczasem jlny gubernator Indyj wschodnich wzmacnia ciągle angielskie siły zbrojne nad rz. Sutlecz, aczkolwiek niewątpliwem jest, że tylko odpornie trzymać się postanowił. Sama dywizya w Srihind w przeciągu miesiąca powiększoną została do 30,000 ludzi różnéj broni.

Potwierdza się wiadomość o korzyściach, jakie jeneral Napier odniósł w Sindzie nad rozbójniczemi góralami. Wojska angielskie długi czas szukały napróżno nieprzyjaciela swego, aż nareszcie znalazły go na wysokiéj na 1000 stóp pochyłości góry pod wodzą swego naczelnika Bidża Chana. Ciasny wąwóz prowadził w góry, z których beludżowie przywitali swych napastników (anglików) ogniem z ręcznéj broni, na który Napier bombami odpowiedzieć kazał. Gdy beludżowie zostali nareszcie ze wszystkich stron otoczeni, przyjazne anglikom pokolenie murrihów wdało się w układy, których rezultatem było poddanie się górali. Niektóre z tych pokoleń mają być za rzekę Indus przeniesione, a część ich ziemi ma być oddana Murrihom.

Kraj Marattów jest już uspokojony, i wojska angielskie wracają. Wszakże opieka, jakiéj powstańcy doznali w Goa, stała się powodem nieporozumień z władzami portugalskiemi; dla tego też głoszą, że kompania wschodnio indyjska zakupi Goę od rządu portugalskiego, tak jak dawniéj nabyła od Danii Serampore, blizko Kalkuty leżące.

Z rządem Lahory ma jlny gubernator Indyj Wschod. zawrzeć traktat przymierza.

*) Allegany czyli Apalachy jest to w obszerném znaczeniu łańcuch gór w północnéj Ameryce, rozciągający się w długości 200 mil niemieckich od źródeł rzeki Alabama aż do zatoki św. Wawrzyńca i półwyspu Nowa Szkocya, w równoległym kierunku od pobrzeża atlantyckiego i prawie całkiem należą do Stanów Zjednoczonych. Rzeka Hudson przerzyna cały ten system gór, oddzielając północno-wschodnie najwyższe massy granitowe od południowo zachodnich niższych piaskowcowych i wapiennych. Góry te obfitują w kruszce, i oprócz trochę złota i soli kamiennéj, przedstawiają w węglach kamiennych i skarbach żelaza nieporównaną dźwignie dla przemysłu amerykańskiego. P. R.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 23 *do dnia* 24 *Maja.*

Milewski Walenty, Hejmans Fryderyka, Bukowski Wincenty, Wolke Edmund, Pariser Adolf, Kozłowski Szymon, z Polski; -- Pellegrini Seweryn z kompanią, z Galicyi; -- Brodnicka Rozalia ob., Kresner Florentyna, Radańska Ludwika ob., Krause Julia ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Linczewski Maxymil., Reuter Ludwik. do Polski; -- Rudnicki Tymoteusz, Schmidt Robert, do Galicyi; -- Warton Michał, Bukowski, Heinze Gotlib, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nro. 3089.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek uchwały Senatu Rządzącego z d. 19 Maja r. b. N. 2378 D. G. S. podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 29 b. m. i r. o godzinie 11 przedpołudniem rozpocznie się licytacya przez sekretne deklaracye na dowóz soli z Magazynu Podgórskiego do Krakowskiego, i trwać będzie do godziny 2 z południa. Ktokolwiek zatem jest w chęci ubiegania się o to przedsiębiorstwo, od dnia 1 Czerwca r. b. obowięzywać mające, winien złożyć w biurze Senatora w Wydziale Skarbowym Prezydującego, w terminie oznaczonym zapieczętowaną deklaracyą w formie poniżéj wskazanéj obejmującą na wierzchu poświadczenie kassyera Kassy Głównéj, iż na *vadium* złożył w tejże Kassie kwotę złp. 2,000. Główniejsze warunki téj dostawy są: że z soli przewożonéj, nie będzie mogło być nic potrącane na utarcie się lub utłuczenie i wszelki ubytek, wedle cen magazynowych będzie musiał być zaspokojony; że w razie gdyby przewożący sól dopuścili się jakiéj defraudacyi tejże, przedsiębiorca dostawy z kaucyi i należytości za odstawę przypadającéj mu, będzie odpowiedzialny, a nakoniec że do licytacyi *in minus* ustanawia się cena groszy pięć i pół N. 5½ od każdego centnara wagi wiedeńskiéj licząc w tę opłaty rogatkowego, mostowego lub przewozowego, w razie wezbrania Wisły lub tym podobnych wydarzeń, w skutek którychby most na Wiśle nie istniał; inne warunki będą mogły być przejrzanemi każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu w godzinach biórowych.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj podpisany w skutek ogłoszenia licytacyi na dostawę soli z magazynu Podgórskiego do Krakowskiego, po przejrzeniu, zrozumieniu i przyjęciu warunków téj licytacyi, obowiązuje podjąć się tego przedsiębiorstwa po cenie groszy polskich (tu wyrazić literami i cyframi) za każdy centnar wagi wiedeńskiéj, kaucyą w kwocie złp. 2000 złożył podpisany w Kassie Głównéj, jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przekonywa. Kraków dnia Maja 1845 r. (podpisać imie nazwisko i zamieszkanie).

Kraków d. 20 Maja 1845 r.

Z. Senator Prezydujący,
K. Hoszowski.

(2r.) Sekr. F. *Girtler.*

Nro 4360.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w ogłoszeniu wypuszczenia w przedsiębiorstwo obrony brzegów Wisły w gruntach wsiów narodowych Źródła i Rozkochów, dotyczącem, przez Wydział pod dniem 10 b. m. i roku N. 3880 dopełnionem zaszła pomyłka co do *prætium liciti*, które nie już w summie złotych polskich 6,625 groszy 22, lecz w summie złotych polskich 6,265 groszy 22 jest ustanowione; przeto Wydział pomyłkę tę prostując, podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż do licytacyi wyżéj wzmiankowanéj na dniu 29 Maja r. b. przez sekretne deklaracye odbyć się mającéj, za *prætium liciti* summa złot. pol. 6,265 groszy 22 jest oznaczoną.

Kraków dnia 20 Maja 1845 r.

Za Senatora Prezydującego,
Szpor.
Referendarz L. *Wolff.*

Podpisany komornik zawiadomia Szanowną Publiczność, iż w dniu 3 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Żydowskim mieście w domu pod L. 56 wydzierżawioną zostanie przez publiczną licytacyą część domu Nr. 56 Lit. *B.* w gminie X. składająca się z 6 stancyj, dwóch piwnic, komórki i strychu, a to w drodze exekucyi Sądowéj począwszy od ś. Jana r. b. do ś. Jana 1846 r. Chęć przeto licytowania mający, zechcą się zgłosić do kancellaryi podpisanego Komornika po bliższe objaśnienie warunków tejże dzierżawy dotyczących; zaś na *vadium* ustanawia się summa złp. 80.

Kraków d. 19 Maja 1845 r.

Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: łóżka, stoły i stołki, wanienka miedziana, kufry, pająk bronzowy i inna stolarszczyzna w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 27 Maja r. b. o godzinie 10 z rana przed Sukiennicami M. Krakowa za gotową zapłatę.

Kraków dnia 21 Maja 1845 r.

Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.